

ZDZISŁAW MISIAK

ur. 1928; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, dworzec kolejowy, peronówka, tragarze, dzieciństwo, życie codzienne

Dworzec kolejowy w przedwojennym Lublinie

Dworzec się wcale nie zmienił, prawdę mówiąc, no, może jest bardziej zadbany. Na peron się wchodziło tylko z biletem na dany pociąg, a jeśli się z kimś chciało wejść, kto jechał, jako odprowadzający, to [trzeba było] kupić peronówkę. Ja nie wchodziłem nigdy z peronówką, ale to nie były duże opłaty, taki, że tak powiem, groszowy był interes. Tak że na dworzec nie można sobie było tak wchodzić, jak się chce i kiedy się chce.

Byli tragarze, byli odpowiednio ubrani. Mieli na czapce taki napis, jakby na blasze wydrążone były te litery „tragarz”. No więc się go wołało i on wtedy przychodził i wnosił te walizy, które się mu wskazało, do dorożki czy do samochodu. Widziałem, że ktoś mu tam płacił po wyniesieniu walizek, ale czy brał kwit, czy nie brał, to ja nie wiem, raczej nie. On tyle zarabiał, ile go tam ktoś poprosił o usługę.

Data i miejsce nagrania	2012-04-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"